

**CENA DZIENNIKA:**

w Łodzi:  
 Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
 Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
 Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50  
 w Królestwie i Cesarstwie:  
 Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
 Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce:  
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz  
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

**Kalendarzyk.**

Dziś: Gabryela Arch. i Cyryla Jeroz. B. W. D. K.  
 Jutro: *Józefa Oblub. N. M. P.*  
 Wschód słońca o godz. 6 m. 10. Zachód o godz. 6 m. 7.  
 Długość dnia godz. 11 m. 57. Przybyło dnia godz. 4 m. 19.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
 ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:  
**KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**NARADY W MINISTERYUM SKARBU**

w przedmiocie

**oclenia węgla kamiennego i surowca.**

—o—

V 1).

(Posiedzenie drugie).

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmował kwestyę oclenia węgla zagranicznego przywożonego do portów m. Czarnego i Azowskiego, głównie zaś do Odessy. Węgiel ten jest dotąd wolnym od cła. Dzięki tej okoliczności, jak również frachtom morskimi nadzwyczaj niskim (z powodu, że statki dowożące węgiel przybywają po zboże i dla tego ładunki węglowe stanowią dla nich balast), Odesa nabywa węgiel angielski po cenach stosunkowo dość niskich, bo około 18 kop. za pud, a cena ta — wyjątkowo wprawdzie — spadała nawet do 14 kop. Tylko przy takiej taniości paliwa, Odesa, której handel zbożowy w obec konkurencyi portów bałtyckich i zboża amerykańskiego, znacznie podupadł, mogła rozwinąć u siebie przemysł fabryczny, gdyż drzewo kosztuje tam 40 do 50 rs. za sąż. sz.

W takich warunkach, proponowane przez właścicieli kopalń w zagłębiu Donieckim, ustanowienie cła od węgla przywożonego do portów czarnomorskich i azowskich w stosunku 3 1/2 kop. met. od puda, co wraz z kosztami celnymi i ekspedytorskimi wyniosłoby około 7 kop. kred. na pudzie, wywołać musiało ze strony przedstawicieli Odessy gorący protest. Jakoż komitety odeskie, w gruntownie opracowanym memoriale wykazały całą szkodliwość proponowanego cła dla rozwoju ekonomicznego Odessy. Na posiedzeniu zaś walka toczyła się głównie pomiędzy przedstawicielami Odessy z jednej, a zagłębia Donieckiego z drugiej strony. Ci ostatni wspierani głosami stronników wysokich ceł, bronili swych poglądów z wielką zarliwością; a nadto mieli za sobą tę wyższość, jaką ma po większej części atakujący nad broniącym się.

Przyznać jednak należy, że argumentacja przemawiających za ustanowieniem owego cła, po za obrębem zwykłych w tym razie

frasesów, była w ogóle dość słabą. Ażeby osłabić wrażenie, jakie na każdego bezstronnego badacza czynić musi stały i nadzwyczaj szybki rozwój kopalń donieckich, pomimo, że takowe nie korzystały dotąd z protekcyi celnej, przedstawiciele donieccy ze szczególnym naciskiem przytaczali tę okoliczność, że w ostatnich czasach zamknięto tam znaczną ilość szybów węglowych. Tymczasem argument ten niczego nie dowodzi, nie wykazano bowiem czy brak zbytu był powodem zamknięcia — co jest mniej prawdopodobnym w obec ogólnego ilościowego rozwoju kopalń donieckich — czy też inne przyczyny, jak np. gorączkowe zakładanie szybów na pokładach stosunkowo mało obfitych, lub w miejscowościach nie mających dostatecznych komunikacyi, albo z niedostatecznym kapitałem, albo wreszcie nieumiejętne prowadzenie kopalń pod względem technicznym. Wszystkie te okoliczności w najbogatszych i ekonomicznie wysoko rozwiniętych okręgach węglowych zdarzać się mogą i dla tego należałoby przedewszystkiem zbadać dokładnie techniczne i ekonomiczne powody zamknięcia owych szybów.

Dalej przedstawiciele donieccy a głównie p. Awdakow, dowodzili, że cło w stosunku 3 1/2 kop. met. od puda, potrzebne im jest dla tego, ażeby zwalczyć wahanie się w cenach węgla angielskiego w Odessie, (od 14 do 18 kop.), a to dla tego, że ilekroć zjawia się na targu odeskim węgiel doniecki, tamtejsi węglarze obniżają cenę węgla angielskiego do 14 kop. Tymczasem przedstawiciel Odessy p. Jakobstamm wykazał, że ostatnia ta cena zdarza się nader wyjątkowo i to pod wpływem nadzwyczajnych, przemijających zresztą okoliczności, a mogła się zdarzać częściej chyba przed ostatnią wojną turecką, kiedy funt sterling kosztował 7 rs., obecnie kosztuje on przeszło 10 rs.

Natomiast rozprawy wyjaśniły, że węgiel doniecki może być już teraz dostawiony do Odessy po 19 kop. za pud, która to cena mało co jest wyższą od ceny węgla angielskiego. Jeżeli więc pomimo tego węgiel doniecki nie może wyprzeć z Odessy węgla angielskiego, to muszą tu działać inne jeszcze przyczyny. Przyczyną tę wskazał fabrykant petersburski p. Nobel, przemowa którego stanowiła bezwątpienia kulminacyjny

punkt rozpraw. Wykazał on, że główną trudność upatrywać należy w słabym rozwinięciu środków komunikacyjnych.

Będąca na ukończeniu dr. żel. Jekatierynińska (Krzyworożka), ułatwi bezwątpienia węglowi donieckiemu zbytu w Odessie ale dla materiału tak taniego jak węgiel, konieczne są przedewszystkiem dogodne komunikacje wodne. Tymczasem żegluga nadbrzeżna jest bardzo słabo rozwinięta, a rząd nie zgadza się na dopuszczenie żeglugi nadbrzeżnej statków zagranicznych. Proponował więc p. Nobel czasowe uchylenie tego zakazu. Odpowiadając zaś p. Islawinowi, który żalił się, że węgla donieckiego nigdzie nie chcą wpuszczać pod pozorem, że to nie jest naturalny rynek jego zbytu, wskazał p. Nobel, że naturalnym miejscem zbytu tego węgla są nadbrzeżne okolice dolnej Wołgi, gdzie węgiel doniecki mógłby zastąpić używane tam dotąd do opalania statków parowych odpadki naftowe — co jest marnotrawstwem — i gdzie przemysł fabryczny ma wszelkie widoki pomyślnego rozwoju.

Przemawiając w tymże duchu zaznaczył r. t. Andrejew, że szybki rozwój kopalni donieckich był poniekąd przedczesnym, gdyż na południu Rosyi nie ma dotąd przemysłu i okolice te słabo są w ogóle zaludnione. Przypomniał przeto obecnym maksymę Piotra W-go, według której przedewszystkiem należy dać okolicę zaludnić, a następnie dopiero może być mowa o popieraniu tamże przemysłu.

Przytoczony przez komitety odeskie, oraz przez przeciwników oclenia węgla przywożonego do portów południowych względ, że takie oclenie utrudniałoby wywóz zboża rosyjskiego, wywołało również ożywione rozprawy. Mianowicie zaś p. Kazi (b. mer Sewastopola, obecnie dyrektor fabryki Bałtyckiej w Petersburgu), dowodził, że frachty zbożowe zależą od całkiem innych przyczyn, a nie od tego, że statki przybywające po zboże, przywożą z sobą węgiel. Kwestya ta była zresztą dotkniętą na posiedzeniu czwartkowym przy rozbiórce kwestyi oclenia węgla, dowożonego do portów bałtyckich i wyjaśnioną o tyle, że zamknięcie dowozu węgla angielskiego do portów

rosyjskich przyczyni się w każdym razie do utrudnienia wywozu rosyjskiego.

Omawiano jeszcze różne kwestye szczegółowe, jak np. nieuniknione w razie ustanowienia cła opóźnienie w wyładowaniu węgla, z powodu formalności celnych, przeniesienie do portów zagranicznych otrzymanych przez rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej i handlu składów węgla i t. p.

Posiedzenie to zamknęła obszerna przemowa p. Awdakowa, który starał się dowieść, że przeciwnikom cła nie udało się zbić żadnej z cyfr przytoczonych przez domagających się oclenia. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że rozprawy w tym przedmiocie wywarły na przedstawicieli rządu i wszystkich tych co nie byli osobiście interesowani w ustanowieniu tego cła, całkiem inne wrażenie. Kopalnie bowiem donieckie rozwijają się i bez cła bardzo szybko, dopóki zaś nie będą usunięte zaznaczone powyżej trudności komunikacyjne, Odesa i tak będzie musiała nabywać węgiel angielski, tylko o 40% drożej. Ustanowienie cła równającego się, wraz z dodatkowymi kosztami, cenie kopalnianej węgla donieckiego, byłoby więc po prostu opodatkowaniem Odessy.

Na zakończenie wypadła jeszcze nadmienić, że z pomiędzy instytucyj handlowo-przemysłowych, za ocieniem węgla dowożonego do portów południowych oświadczyli się tylko komitety moskiewskie, w łonie których protekcyonizm celny zawsze ma licznych zwolenników, a które w danej kwestyi nie były odpowiednio zainteresowane, oraz komitet Charkowski, w okręgu którego znajdują się właśnie kopalnie donieckie. Nadto za ocieniem tego węgla, oświadczył się komitet towarzystwa zachęty przemyślni i handlu rosyjskiego, który wszakże pojmując szkodliwość takiego cła dla przemysłu w Rosyi południowej, proponował stopniowo, rakiem naprzód ogłaszane wprowadzanie tego cła, oraz ułatwienie formalności celnych.

**NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.**

**Z ŻYCIA**  
**JOHNA OAKHURSTA.**

—o—

**Z BRET-HARTE'A**

przekład

W. Z. Kościakowskiej.

Tak było napisano w księgach przeznaczenia! Bo i mogło być coś mniej zgodnem z jego przyzwyczajeniami, jak znaleźć się latem, o siódmej rano, na bulwarach? Prawdę mówiąc, czy to latem, czy zimą, nikt w Sacramento, zwłaszcza w miejscach publicznych, przed drugą po południu nie widywał jego bladej twarzy. Gdy po leciach, po wielu, rozważał wypadki swego obfitego w przygody życia, zgodnie zresztą z pogędami właściewi swemu zawodowi, przychodził do wniosku, że musiało to już leżeć w jego przeznaczeniu.

Co do mnie wszelako, jako sumienny kronikarz, zaznaczyć winienem, że znaleźnienie się dnia tego mister Oakhursta na bulwarach, o 7 rano, pochodziło z nader zwykłego wypadku. Gdy punkt o pół do szóstej zauważył, że w banku jest coś około dwudziestu tysięcy dolarów, karty powierzył w ręce zdolnego pomocnika, sam zaś, nie-

postrzeżony przez graczy, wyszedł do swego pokoju, oddzielonego korytarzem od salonu gry. Zapomniao spuścić rolety i słońce przez otwarte okno wlewało powódź oślepiających promieni. I sam chciał zasłonić okno, lecz było coś tak orzeźwiającego, nowego dlań, w tej porannej pogodzie... pochwylił kapelusz i szedłszy bocznymi schodami po chwili znalazł się na ulicy.

Przechodnie o tej porannej godzinie, składali się z nieznaney mu klasy ludzi. Mleczarki i przekupnie, roznosili swój towar, drobni kupcy otwierali sklepy, służące zamiatwały wschody, tu i owdzie przechodziło jakieś dziecię. Na przechodniów mister Oakhurst spoglądał z obojętną ciekawością, w której jednak nie było cynicznej wzgardy, z jaką zwykł był spoglądać na bardziej pretensjonalnych członków społeczeństwa. Nie ręczyłbym nawet, że mu pewnej przyjemności nie sprawiało naiwne uwielbienie, z jakim kucharki i służące spozierały na jego twarz, odznaczającą się nawet wśród najpiękniejszych. Prawdopodobnie wzgardziłby spowszedniałemi sobie względami niejednej wytwornej damy, tem nie mniej wzrok uwielbienia, który nań podnosiła przechodząca jakaś uboga, nędznie odziana dziewczyna, miał tę własność, że wywoływał lekkie rumieńce na jego bladej twarzy. Wówczas, kończyło się naturalnie na odprawieniu dziewczęcia, lecz nie wcześniej, aż się przekonało o jego hojności i o czemś więcej jeszcze, o tem czego żadna może z wytwornych dam nie miała zręczności spr-

wdzić, a mianowicie: że śmiało i dumnie patrzył czarne jego oczy, w pewnych chwilach mglily się i miękły w aksamitnych spojrzaniach.

Szczególną uwagę ms. Oakhurst'a ściągnął mały ogródek, otaczający stojący na uboczu domek. Nigdy, tak dobrze znane mu z bukietów, róże, heliotropy i werweny, nie wydały mu się tak świeżemi i ponętnymi; dlatego może, że na nich błyszczały krople rosy i że tym razem patrzył na nie, niejako na dań należną mist. Ethenuidzie, która go upewniała, że wyłącznie dla niego roztacza na scenie wdzięki swe i talent, ani też miss Moumorissy, z którą właśnie zamierzał dnia tego spędzić wieczór, ale dla własnej przyjemności. Przeszedł razy kilka koło ogródka, a dostrzegłszy ławkę w pobliżu pod drzewem, otarł pył starannie batystową chustką do nosa i usiadł na niej.

Poranek był przesliczny. W powietrzu panował zupełny spokój i wietrzyk wstrząsając figowemi liśćmi, zdawał się tylko zwiastować przebudzenie drzew. W oddali rysowały się góry na tle głębokiego horyzontu, tak głębokiego i tak odległego, iż zdawał by się mogło że nawet promienie słońca aż tam nie dościgną. Ulegając niemyślnej popędowi, mister Oakhurst zdjął kapelusz i pochylając się na poręcz ławki zapatrzył się w błękitny niebios. Postawa jego zaniepokoiła zrazu ptaszki, sejmikujące na najbliższej gałęzi drzewa. Po jakimś czasie jednak, uspokojone panującą do ko-

ła ciszą, poczęły zbierać żdźbła trawy, tuż przy jego nogach gdy spłoszył je zgrzyt kół po piasku.

I mister Oakhurst podniósł głowę. Drogą przechodził pomału mężczyzna, popychając przed sobą dziwnego kształtu wózek, na którym spoczywała w pół leżąca kobieta. Mister Oakhurst od razu odgadł, że wózek ów był dziełem pomysłu i pracy silnych rąk, które go popychały z rzadką wprawą. Twarz człowieka tego nie była mu obcą. Gdzieś ją widział. Pamięć miał wyborną, wyćwiczoną rozmaitemi wymaganiami swego zawodu. Po krótkiej więc chwili pomyślał:

— A! Dom gry we Frisko; stawiał na czerwone całotygodniowy zarobek; siedemdziesiąt dolarów przegrał, nie wrócił więcej.

To co myślał nie odbiło się jednak w najmniejszej mierze w spojrzeniu, które zamienił z barczystym mężczyzną. Ten zaś przeciwnie, zarumienił się, zmierzzył go mimowoli zatrzymał się, tak że mister Oakhurst znalazł się zwrócony twarzą do twarzy leżącej w wózku kobiety.

Sprzeczne o jej piękności krażyły zdania. Św. pamięci pułkownik Starbottle, biegły, jak wiemy, w tej materji znawca, dosyć srogo sądził jej wdzięki: „Blada, mówił, żółta, schorzała, z piwnemi oczyma, z których sama przegląda dusza.“

(Dalszy ciąg nast.).

# WŁADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

## Sprawozdania targowe.

**Targi warszawskie.** Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 15 marca).

Wełna. Nasze sprawozdanie bieżące poprzedzimy wykazem ruchu wełny w ciągu minionego miesiąca. Ruch ten tak się przedstawiał: Ogółem przybyło na rynek 367 pudów 15 funtów, a ubyło 5,335 p. 18 f., remanent wynosi 17,838 p. 19 f. Pozostałość ta jest większą od zeszłorocznej w tym samym okresie o 2,045 p. 11 f. W znajdujących się obecnie na rynku zapasach jest wełny polskiej 10,382 p. 14 f., w tem niesprzedanej 3,942 p. 38 f., przeważnie ordynaryjnej garbarskiej; dobrej sukienicznej wełny jest w tem tylko 500 centn. Resztę remanentu stanowi około 3,600 p. peregonu i około tysiąca mojkki, oraz przyładkowej i australijskiej około 1,500 pudów. W ogólne zapasy znać można za znaczne i nie prędko spodziewać się należy ich wyczerpania. — Tydzień sprawozdawczy odznaczał się znowu zastoje. Na naszym targu sprzedano o tylko około 100 pudów peregonu po cenie 16½ rs. za pud. Partję tę nabyto dla jednej z fabryk do Tomaszowa. Jeden z zagranicznych kupców zaczął tu również targować kilka partji, ale dotychczas interesu nie zawarł. Posiadacze wełny gotowi są znowu do ustępstw, tak iż cena przedstawia się o kilka talarów niżej od ceny jarmarcznej, w kontraktowych zakupach cena jest wyższa, ale ilość tych transakcji jest niewielka. Cukier. Obniżka cen rafinady przez Koeniga w Petersburgu i następny spadek notowań w Moskwie, oraz wiadomości o zastojach w handlu cukrem w całym Cesarstwie, wszystkie te względy razem wzięte wywarły swój wpływ ujemny na tendencję naszego rynku. Pod tem działaniem wyrodził się u nas zupełny brak popytu, a dokonane transakcje miały tylko na celu zaspokojenie potrzeb konsumpcyj. Już z początku tygodnia ceny rafinady obniżyły się 15 o kop., tak iż za Hermanów płacono tylko 3,80, za Oryszew 3,77½, a za Łyszkowice, Leonów i Rytwiany 3,75. W drugiej połowie tygodnia ceny znowu straciły 2½ kop.; wyżej wymienione marki sprzedawano w tym stosunku niżej, a za Konstancję i Lubno płacono 3,70. Fabrykanci i komisjonerzy byłiby jeszcze skłonni do ustępstw, gdyby popyt ujawnił się większy. Mączka w pojedynczych workach spadła o 12½ kop., czyli do 3,10, a w wagonowych partjach o 10 kop., t. j. do 3,05—3,07½. Transakcje mączką były również nieznaczne. Nafta. Na rynkach zagranicznych cena nafty amerykańskiej podniosła się. Na naszym rynku za funt płać dalej 7¾ kop. Towar rosyjski trzyma się bezzmiennie, tak w Cesarstwie, jakoteż u nas.

**Wełna.** Poznań, 14 marca. W ostatnich czterech dniach handel wełną znowu się ożywił. Fabrykanci nabyli przeszło 1,000 kgr. wełny sukienicznej w lepszym gatunku, za którą płacili znacznie wyżej 50 tal. Pozostałe zapasy, zmniejszone nieco, przedstawiają zawsze jeszcze piękny wybór, szczególnie co do gatunku i dobrze przyrządzenia; powstały ubytek został zresztą w ubiegłym tygodniu w znacznej części wypełniony polską wełną, bardzo dobrego gatunku, której dostawiono tu około 1,000 kgr.

**Wełna.** Berlin, 14 marca. Od dłuższego już czasu, panuje na tutejszym targu zupełna jednostajność i bezbarwność. Popyt zależy wyłącznie od chwilowych potrzeb, raz więc jest żywszy, to znowu ospały, z czego jednak żadną miarą nie można sądzić o ogólnej tendencji. W ostatnim tygodniu zbyt był znowu bardzo umiarkowany, do kupna stanęło zaledwie kilku fabrykantów, a przybyły tu przędzacz szlaczki nie objawił jeszcze dosyć wyraźnie, jak szerokie są jego zamiary. Zbywano głównie wełnę tkacką po cenie wyżej 50 tal., również delikatniejszą sukieniczną w cenie wyżej 55 tal., nadto kilka drobnych partji wełny rozmaitego gatunku.

**Zboże.** Szczecin, 14 marca. W ostatnich kilku dniach powietrze się ociepliło, wczoraj w nocy padał deszcz obfity, dziś mgła; temperatura w południe 5° R. Zasięwy rozwijają się i budzą jak najlepsze nadzieje. Położenie handlu zbożowego w niczem się nie zmieniło. Składy wszędzie przepełnione, nadto spodziewane są w główniejszych miejscach wielkie dowozy. Na tutejszym targu w ostatnich czasach pomniejszyły się dowozy, co jednakże wobec wielkich zapasów pszenicy i mąki, nie zrobiło widocznego wrażenia. Ceny jednakże przestały opadać, do czego przyczyniły się zamówienia kilku ładunków do Francji. Dowieziono w ostatnich 8 dniach:

pszen.	żyta	jęczm.	owsa	grochu
drogą ląd.	101	30	102	40
„ wod.	760	4,641	269	3,308
razem tonn	861	4,671	371	3,348
				440

Pszenica ospale, cokolwiek niżej interes spokojny. Ceny żyta mało się zmieniły, obroty ograniczone. Jęczmień ospale, w zaniechaniu, nawet lepsze gatunki z trudnością zbywano. Owies dostawiony obficie, tylko przy niskich cenach znajdował nabywców; dobre gatunki do siewu miały niejaki popyt. Groch do gotowania i do siewu był poszukiwany i utrzymywał się w cenie; pastewny w małej ilości wchodził w obroty, ceny bez zmiany.

**Zboże.** Toruń, 15 marca. W początku tygodnia temperatura uległa dalszej obniżce, nocami były przymrozki i padał śnieg. Od czwartku powietrze się ociepliło. Na tutejszym targu dowozy były małe, chęć do kupna dobra, a ceny się utrzymywały. Przedewszystkiem jarzyny i artykuły pastewne miały popyt dobry i ożywiony. Płacono za 1,000 kilogramów przynicy na tranzyt 135—168 m., krajowej pszrej z wyrostkami 155—165, zdrowej 170—175, jasnej z wyr. 160—170, zdrowej 173—178. Żyta tranz. 110—130, krajowego 125—133—136. Jęczmienia rosyjskiego 110—140, krajowego 115—145. Owsa rosyjskiego 110—130, krajowego 125—132. Grochu na paszę 130—145, wrzącego 150—175, Wiktorja 170—200. Łubinu nieh. 50—80, żółtego 50—85. Rydzu (lnicy) 170—210. Kuchy rzepakowego 120—130, lnianego 125—134. Otręb pszenicznych 90—96, żytnich 96—100. Koniczyny czerwonej centnar 40—60, białej centnar 45—85.

**Główne wygrane,** na losowaniu pożyczki premiowej I-jej emisji z r. 1866, odbytem w Petersburgu w dniu 13 marca, wypadły jak następuje.

Rs. 200,000	serya 16,087	nr. 13.
„ 75,000	„ 23,798	„ 11.
„ 40,000	„ 12,215	„ 10.
„ 25,000	„ 16,524	„ 37.

Po rs. 10,000 ser. 407 nr. 31, ser. 10,174 nr. 5, ser. 1,237 nr. 41.

Po rs. 8,000 na ser 7,236 nr. 34, serya 15,076 nr. 18, serya 15,383 nr. 46, serya 15,925 nr. 24, ser. 16,315 nr. 5.

Po rs. 5,000 na ser. 321 nr. 8, ser. 8,483 nr. 5, ser. 9,386 nr. 10, ser. 10,195 nr. 41, ser. 13,409 nr. 1, ser. 15,421 nr. 5, serya 17,400 nr. 39, ser. 18,750 nr. 27.

Po rs. 1,000 na ser. 388 nr. 34, ser. 765 nr. 26, ser. 2,136 nr. 33, ser. 2,541 nr. 8, ser. 3,536 nr. 26, ser. 3,952 nr. 3, ser. 4,684 nr. 14, ser. 6,025 nr. 37, s. 9,348 nr. 48, ser. 9,592 nr. 5, 11,848 nr. 8, ser. 13,531 nr. 5, ser. 14,322 nr. 43, ser. 14,530 nr. 39, ser. 15,654 nr. 26, ser. 16,071 nr. 31, s. 17,144 nr. 18, ser. 17,254 nr. 6, ser. 17,310 nr. 8, ser. 18,743 nr. 40.

**Z Galicji.** Krakowski korespondent „Kraju” donosi, że wielu obywateli galicyjskich, ulegając namowom agentów wiedeńskich, porobiło ogromne zobowiązania na giełdzie zbożowej w nadziei, że ceny zboża pójdą w górę. Tymczasem stało się przeciwnie, ceny spadają coraz bardziej, niepowołani spekulanci muszą opłacać ogromne dyferencye, a kraj nasz straci z tego powodu kilka milionów reńskich, które pochłonie giełda. Pozawiały się rozmaite komitety, by nieść pomoc zagrożonym. Czy jednak pomoc ta będzie skuteczną? To pewno, że nie obędzie się ona bez kosztów.

## Kronika Łódzka.

(—) **Z teatru polskiego.** Ostatni występ p. Bolesława Leszczyńskiego nazwać można pod niejednym względem—prawdziwą ucztą artystyczną. Dawano „Króla Leara,” arcydzieło szekspirowskie—a grano choć nie wysmienicie, to przynajmniej tak znośnie, że nie stworzono parodji. W całym przedstawieniu widać było wielkie staranie, pewne namaszczenie, z jakim przystępowano do wykonania. I to bardzo wiele na trupę prowincjonalnego teatru.

Rzecz oczywista, że braki były dotkliwie, ale to potroszę uwzględnić należy. Trudno żądać od aktora, zmuszonego co dzień prawie w innej występować roli, doskonałego wykończenia trudno wymagać od operetkowego śpiewaka, aby ten umiał podźwignąć tragiczną postać szekspirowskich bohaterów. Zrobiono, co tylko się dało, aby sztuki możliwie dobrze wystawić i za to należy się szczerze uznanie. „Ut desint vires, tamen est laudanda voluntas.”

Tytułową rolę objął gość i benefisant p. Leszczyński, a jeżeli kiedy, to właśnie jako „Lear” miał sposobność wykazać cały zasób swych zdolności. Ucharakteryzowany świetnie, władający znakomicie swym głosem, grał p. Leszczyński prawie skończenie. Nadewszystko podnieść musimy ów moment w grze jego, kiedy mówił te kilka słów: „król, król w każdym calu.” Pan Leszczyński inaczej od innych artystów przeprowadził kreację. W grze jego widzieliśmy chyba wielkie podobieństwo do Rossiego. Wejście na scenę, (bez osławionego jabłka i berła), zupełnie przypominało włoskiego tragika. O ile wiemy, pan L. wy-

stepował po raz pierwszy jako „Lear,”—słusznie więc sądzić możemy po tym pierwszym debiucie, iż po dokładniejszym jeszcze wypracowaniu rola ta stanie się najlepszą w repertoarze tego artysty, tyle się na to składa warunków.

W roli błazna wystąpił p. Kościelecki i wywiązał się bardzo dobrze. Bez szarzy, w którą tak często popadają inni artyści, był pan K. tak jak to być powinno błaznem-filozofem, lecz nie zwyczajnym trefniem. Oprócz tych artystów zasługuje jeszcze na wyróżnienie pani Majdrowiczowa jako Cordelia, choć mówiła zbyt cicho i niewyraźnie. Dwie drugie córki królewskie, acz małe miały zadanie do spełnienia, nie utrzymały się w należytej pozycji. To samo i o ich mężach powiedzieć musimy.

Zgodzić się żadną miarą nie możemy na takie okrojenie utworu, jak to miało miejsce na sobotnim przedstawieniu. Kto dołądnie nie znał tragedji, ten nie mógł domyślić się powodu zmiany uczuć Leara dla Cordelii, ten napróżno starał się dociec, dla czego Glosterowi wylupiono oczy. W takim okrojeniu widoczny był brak myśli przewodniej; nie zważano na konsekwencje.

W niedzielę przedstawiła nam się w „Niewiniątku z Belleville” panna Bronikowska, poprzedzona rozgłosem, jaki sobie zdobyła we Lwowie. Publiczność, która pośpieszyła na ten wieczór, nie zawiodła się bynajmniej w oczekiwaniach. Panna Bronikowska posiada głos miły i dzwiczny, wielkie obycie się ze sceną i nader sympatyczną powierzchowność. Uwagi jakiegokolwiek zostawiamy sobie na później, dziś powiedzieć tylko możemy, że w każdym razie doskonały to jest nabytek.

Dziś daną będzie po raz trzeci operetka Straussa p. t. „Wesoła wojna”, a w niej wystąpi jako Elsa panna Bronikowska. Artystka ta śpiewała tę partję we Lwowie 39 razy z rzędu.

Dowiadujemy się również, że w teatrze odbywają się próby ze znakomitej komedji „Jacus” Edwarda Lubowskiego. Utwór ten odegranym zostanie na benefis utalentowanej, sumiennej i tak lubianej pani Majdrowiczowej.

(—) **Nadestane.** Pomiędzy budowlami, które w ostatnich czasach ozdobiły nasze miasto, jedno z pierwszych miejsc zajmuje synagoga. Tak zwana postępową część tutejszej izraelskiej gminy, wznosząc wspomnianą budowę daje dowód, że nie tylko interesy osobiste, ale i ogólne mają dla niej większe znaczenie. Nie żałowano znacznych wydatków, aby synagoga odpowiadała najnowszym wymaganiom estetyki, a przez to służyła także ku ozdobie naszego miasta. Każdego zainteresowała zapewne pogłoska, obiegająca po mieście tutejszem, powtórzona przez jeden z tutejszych dzienników niemieckich, według której, z powodów ogólnej stagnacji budowa synagogi ma uleść znacznemu opóźnieniu. Bliżej informowani twierdzą jednak, że najważniejszą przyczyną ujemnie działającą na dalszy przebieg budowy synagogi, jest niezgoda zdań w łonie samego komitetu budowy. Czasowe wstrzymanie budowy najgorszy wyrwie skutek: powiększy bowiem wydatki a nie usunie na wlos narzucających się na każdym kroku trudności. Członkowie gminy izraelskiej, którzy hojnymi składkami przyczynili się głównie do umożliwienia budowy, przedstawiają pp. członkom komitetu budowy na wyższe uwagi zdanie, iż mają nieplonną nadzieję, że komitet ten składający się z ludzi inteligentnych i wpływowych, a nadewszystko praktycznych, potrafi rychło usunąć wszelkie trudności i doprowadzi rozpoczęte dzieło do końca. *Finis coronat opus.*

(—) **Ze strony tutejszego towarzystwa wsparcia biednych,** otrzymaliśmy za pośrednictwem p. K. Asta, opiekuna cyrk. 4-go, pocieszającą wiadomość, że ociemniała Maryanna Błażejewska, o której położeniu donosiliśmy przed kilku dniami w Dzienniku, znajduje się na liście biednych wspieranych przez wspomniane stowarzyszenie i otrzymuje z jego funduszu 1 rs. tygodniowo. Pomoc ta nie jest naturalnie dostateczną dla utrzymania życia ociemniałej, dowodzi jednakże, iż stowarzyszenie stara się w miarę posiadanych środków przychodzić ze wsparciem wszystkim prawdziwie potrzebującym pomocy.

## KRONIKA

### KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **W ministerjum skarbu** powstała specjalna komisja, celem opracowania reformy obecnego departamentu kasy państwa, z którego ma być utworzony jeden „ogólny departament kasy państwowej,” z przyłączeniem doń kancelaryj—specjalnej kredytowej i ministerjum skarbu.

— **Departament medyczny** w uzupełnieniu przepisów zabraniających handlu odzieżą używaną, zamierza wydać bezzwłocznie odpowiednie postanowienia policyjno-lekarskie-

ograniczając sprzedaż używanych mebli wyściełanych i pościeli.

— **Wystawa prof. Dybowskiego** jeszcze tylko kilka dni będzie otwartą. Na wieść o mieszczących się na niej zbiorach przybył temi dniami do Warszawy agent zamożnego francuza i ofiarował za własność muzeum sumę 100,000 franków.

— **Projekt stowarzyszenia gimnastycznego** w Warszawie, który raz już podnoszony, napotkał przeszkody w swem urzeczywistnieniu, obecnie podjętym został na nowo, a jak donosi „Kurier Codzienny,” ustawę rzeczowego towarzystwa opracowuje jeden z gimnastyków warszawskich, starający się jednocześnie o koncesję na pismo peryodyczne poświęcone gimnastyce.

— **Oświata.** Według ostatnich danych statystycznych gubernia mińska posiada 499 zakładów naukowych.

Na same miasto Mińsk przypada 21 zakładów, na powiatowe miasta 42, reszta zaś 436 zakładów, są to szkółki ludowe, w najopłakaniejszym zostające stanie.

Liczba uczących się we wszystkich tych zakładach wynosi 20,515, a w tem 17,979 chłopców i 2536 dziewcząt.

W stosunku do ludności gubernii procent uczących się wynosi zaledwie 1,3%.

Na 1,000 mężczyzn wypada 23 uczniów, czyli 2,3%; na 1,000 kobiet 3 uczennice, czyli 0,3%.

Szkoły po większej części są utrzymywane kosztem ludności.

— **Z Ciechanowskiego** donoszą „Kur. Warszawskiemu,” że z powodu ogólnej stagnacji w interesach, a ztąd niepomyślnych widoków dla nowych przedsięwzięć, projekt wzniesienia cukrowni we wsi Grzybowo Lękowski w r. b. zaniechany został. Myśl ta jednak nie została całkiem porzuconą, lecz tylko odłożoną do chwili stosowniejszej.

— **Z Dąbrowy górniczej** donoszą, iż zarząd miejscowych kopalń towarzystwa francuzko-włoskiego, został połączony drutem telefonicznym z bulwarkiem głównym kopalni i z szybem „Paryż.” Na bulwarku tym, w wielkiej sortowni urzędowo oświetlenie gazowe o kilkudziesięciu płomieniach. Kolej powietrzna łączy się z kopalnią „Hieronim” i funkcjonuje na przestrzeni dwóch wiorst. Wagon wychodzi 3 razy dziennie z bulwarku „Paryż,” rozwożąc węgiel do różnych miejscowości kraju. Dziennie „Paryż” daje 100—200 wagonów węgla wszelkiego gatunku.

∞ **Akcja wojenna** w Tonkinie postępuje nader pomyślnie dla oręza francuzkiego. Twierdza Bak-ninh obsadzona ze wszech stron, zdaje się, że ulegnie prędzej czy później. Według ostatnich wiadomości, kolumna generała Negrier zdobyła dwa forty pod Yendinh, oddalonego 12 kilometrów od Bak-ninh. Francuzi stracili 1 oficera; nieprzyjacieli cofnął się po za szaniec Bak-ninh. Kolumna generała Briéra stanęła bez strat w Chi pod Duong; przeprowadziła się przez kanał des Rapides i połączyła się z oddziałem generała Negrier. Podczas rekonesansu, odbytego w dniu onegdajszym, nie napotkano nigdzie na nieprzyjaciela. Chińczycy sposobią się, jak się zdaje, do odwrotu, a to z powodu, iż sądzą, że dwa oddziały francuzkie, dokonawszy połączenia, obeszły ich skrzydła.

∞ **Gabinet angielski** dla zabezpieczenia Indji zamierza, jak się zdaje, postawić przedewszystkiem obronę Afganistanu w lepszych warunkach. Abdurrahman-chan na skutek zapewne przedstawień angielskich postanowił, jak donoszą z Kabulu, ufortyfikować na sposób nowożytny oprócz stolicy Kabulu, Balk nad Amu Daryą i Kandahar, a zarazem rozszerzyć umocnienia Heratu. Pieniądzy na to potrzebnych dostarczy naturalnie Anglia, pytanie tylko, czy nie zabraknie czasu na ukończenie robót, które w ciągu jednego roku skutecznym się nie dadzą.

\* **Wielki pożar.** Depesza z St. Louis donosi o zupełnym zniszczeniu w pobliżu miasta, znajdujących się elewatorów zbożowych przez gwałtowny pożar, który wyrządził również znaczne szkody na dworcu towarowym kolei Chicago i Alton. Zgorzało 140 wagonów, z których większa część była naladowana zbożem. Straty obliczają na pół miliona dolarów.

\* **Z życia Beethovena.** Mistrz ten, napisawszy arcydzieło swoje „Missa solemnis,” proponował wszystkim europejskim dworom wydanie i wykonanie tego utworu, żądając skromnego wynagrodzenia... 50 dukatów! Mistrz zgłosił się ostatecznie do króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III-go. Ten ofiarował mu w zamian za 50 dukatów—order. Beethoven odpisał lakonicznie: „50 dukatów!” i istotnie po otrzymaniu tego minimalnego honorarium dzieło wyszło z druku w Berlinie i rozeszło się w... siedmiu egzemplarzach. Szczęśliwie też podaje dr. Kalischer w odczycie o Beethovenie, wygłoszonym w tych dniach w Berlinie.

## TELEGRAMY.

— **Saigoon,** 15 marca. Biuro Reutersa otrzymuje z Haiphong telegram donoszący, iż

okręt wojenny osaczony i wzięty został przez piratów. Poległ kapitan i 11 ludzi z załogi.

Wiedeń, 14 marca (wieczorem). Oskarżeni Schenk i Schlossarek, przeciwko którym toczy się proces, przyznali się do wszystkiego. Pierwszy z nadzwyczaj zimną krwią opowiada wszystkie szczegóły, dotyczące dokonywanych przez niego morderstw.

Wiedeń, 16 marca. Proces Hugona Schenka, Schlossarka i Karola Schenka został już ukończony. Wszyscy trzej uznani zostali winnymi i skazani na powieszenie.

London, 16 marca. Ministerium wojny otrzymało telegram, w którym generał Graham donosi, że wszystkie siły angielskie wyruszyły przeciwko wiosce, w której się Osma znajdował. Wioskę tę spalono do szczętnie.

Kair, 14 marca. Agenci dyplomatyczni, francuzki i włoski, przedłożyli dzisiaj ministerium dla spraw zewnętrznych równobrzmiące noty, w których mocarstwa te żądają wynagrodzenia strat, wynikłych z bombardowania Aleksandrii.

Madryt, 16 marca. Wczoraj wieczorem aresztowano tu generała Velarda i wielu oficerów. Powód do tego miały dać mowy, jakie ci wygłaszali w stowarzyszeniach nietolerowanych przez rząd.

Wiesbaden, 17 marca. Przybyła tu już cesarzowa austriacka.

Kair, 15 marca. Powstańcy ostrzeliwali okręt płynący z Berberu.

Przybył tu Backer-basza.

Paryż, 15 marca. Generał Millot nadesłał depeszę z Bak-ninhu, w której donosi, że francuzi zdobyli 100 armat i zabrali wielką ilość broni i amunicji. Oddział lekkiej kawalerii wysłano w stronę Thainghuen, drugi zaś oddział pomaszerował ku Langson.

Kair, 17 marca. Na głowę Osmana Digmę naznaczono 5 tysięcy dolarów.

Madryt, 17 marca. Odkryto tu spisek, który zagrażał życiu króla.

Paryż, 17 marca. Księżę Orłów doręcza dzisiaj prezydentowi Rzeczypospolitej Grewy'emu listy, odwołujące go z zajmowanego stanowiska.

### OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin 15 marca. Bankn. rosyjsk. 203.70, weksle na Warszawę 203.30, na Petersburg 202.80, na Wiedeń 168.55. na Londyn 20.49, na Paryż 81.15, na Amsterdam 169.20.

Wiedeń 16 marca wiecz. Akcje kredyt. 323.60, także węgier. 326.50, francuzkie 317.30, lombardy 144.00, galicyjskie 298.50, kolei półn. zach. —, austr. renta papierowa 79.75, także złota —, 6% węgier złota —, 5% papier. 88.60, także 4% złota 91.72 1/2, noty markowe 59.25, napoleony 9.61, zwiazek bankowy 109.00; usp. mocna.

London 15 marca po południu. Konsule 102, pruskie 4% konsule 101, 5% tureckie z 1865 r. 8 1/2, rosyjska pożycz. z 1871 r. 89 1/2, także z r. 1872 91 1/2, także z 1873 r. 90 3/4; 4% renta złota węgierska 76 1/2, austriacka złota renta —, egipska 67 1/4, banku ottomańskiego 15 1/2, lombardy 12 1/2, akcje kanału suezkiego 78 1/2, srebro 51, dyskonto 2 1/2 %.

Paryż, 15 marca po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 77.20, 3% renta 76.27 1/2, 4 1/2 % pożyczka 106.15, włoska 5% renta 93.30, austriacka renta złota 87, 6% złota węgierska 102 3/4, także 4% 77, rosyjska 5% z roku 1877 96 1/4, Losy tureckie 41.00. Crédit mobilier 340.00. Credit financier 1232.00; akcje suezkie 1932.00, bank paryski 857.00, bank dyskontowy 525.00, weksle na Londyn 25.24.

Szczecin, 15 marca po połud. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany; w m. 165.00 — 181.00, na kw. mj. 179.00, na wrz. paż. 186.00. Żyto, mocno; w m. 135.00 — 142.00, na kw. mj. 141.50, na wrz. paż. 146.50. Olej rzepakowy, mocno; na kw. mj. 61.00, na wrz. paż. 58.50. Spirytus ospale, w m. 46.60, na mr. 46.60,

na kw. mj. 47.30, na cz. lp. 49.40. Olej skalny w m. 8.60.

Wiedeń 15 marca. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9.80, na mj. cz. 9.97. Żyto na wiosnę 8.17, na mj. cz. 8.30. Kukurydza na mj. cz. 6.93. Owies na wiosnę 7.45, na mj. cz. 7.52.

Peszt 15 marca przedpold. Targ zbożowy. Pszenica w m. ospale, na wiosnę 9.38, na jesień 10.03. Owies na wiosnę 6.91. Kukurydza na mj. cz. 6.54; pogoda piękna.

Londyn 15 marca. Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie 19; centryfugalny Cuba 19 1/2. Napłynęły 3 ładunki pszenicy; pogoda pyszna.

Brema 15 marca. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standard white w m. 7.50, na kw. 7.60, na cz. 7.70, na srp. gr. 8.10.

Poznań, 15 marca. Spirytus w m. bez bec. 46.10, na mr. 46.10, na kw. mj. 46.70, na cz. 47.60, na lp. 48.20; spokojnie.

Głazów 15 marca. Zapasy surowca na składach wynoszą 593.900 ton, w tymże czasie w zeszłym roku 588.600 ton. Ilość czynnych wielkich pieców 94, w zeszłym r. w t. c. 115.

Londyn 15 marca. Podczas wczorajszej aukcji na wełnę ceny były niezmiennione.

Liverpool, 15 marca. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przepuszczalny obrót 10,000 bel.; bez zmiany; Dzienny dowóz 5,000 bel.

Liverpool, 15 marca, po połud. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel, bez zmiany; Middl, amerykański na mr. 5 3/32, na mr. kw. 5 29/32, na mj. cz. 6 1/32.

New-York, 15 marca. wieczorem. Bawełna 10 15/16 w N. Orleansie 10 1/2. Olej skalny rafinowany 70 9/16 Abel. Test 8 1/2, w Filadelfii 8 3/8. Surowy olej skalny 7 5/8. Certyfikaty pipe line 1 d. 0 3/8 c. Mąka 3 d. 65 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 8 c. na mr. 1 d. 7 c., na kw. 1 d. 9 1/4 c, na mj. 1 d. 11 1/8 c. Kukurydza (nowa) — d. 61 1/2 c. Cukier (Fair refining Muscovades) 5 3/8. Kawa (fair Rio) 12 1/2. Lód Wilcox) 10.15. Stolina 10. Fracht zbożowy 1. Jawne zapasy pszenicy 90,550,000 busz, kukurydzy 16,250,000. Wywieziono w ostatnim tygodniu produktów za 8,023,000 dol. z czego 2,636,000 przypada na towary lokciowe.

### OFIARY.

Dla ociemniałej staruszki Błażejewskiej od p. Ignacego Markiewicza rs. 1.

### TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 18	Z dnia 17
Zażądano z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	49.27 1/2	49.30	
„ Londyn „ 1 £.	10.04	10.04	
„ Paryż „ 100 fr.	40.05	40.05	
„ Wiedeń „ 100 fl.	83.10	83.10	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol.	88.50	88.15	
Ros. Poż. Wschodnia	94.—	94.25	
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Lit. A.	100.30	100.30	
„ „ „ Ser. III „ A.	100.10	100.05	
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	96.—	96.—	
„ „ „ „ II	94.35	94.50	
„ „ „ „ III	93.50	93.50	
„ „ „ „ IV	93.—	93.10	
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	86.25	86.25	
„ „ „ „ II	85.—	85.—	
„ „ „ „ III	83.60	83.60	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	203.70	203.40	
„ „ na dost.	203.50	203.25	
Weksle na Warszawę kr.	203.30	203.—	
Rosyjska pożyczka z r. 1880	—	—	
Dyskonto 4%	—	—	
Giełda Londyńska.			
Weksle na Petersburg	23.43	23.43	
Dyskonto 3%	—	—	

### DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 13—16 marca: W parafii katol. —. W parafii ewang. —. Starozakonnych: 2, a mianowicie: Goździk Gabryel z Abbo Iłgą Frajdłą, Lipiński Manaszo z Kolską Sura.

Zmarli w dniu 13—16 marca: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 18, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 11; dorosłych 9, w tej liczbie mężczyzn 5, kobiet 4, a mianowicie: Józef Morawek lat 28, Andrzej Gątkowski lat 83, Andrzej Jackowski lat 86, Ignacy Klar lat 68, Szymon Bartniak lat 33, Barbara Hauch lat 86, Antonina Walicka lat 24, Antonina Wróblewska lat 18, Kamila Schreimer lat 55.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 7; dorosłych 3; w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Ernest Grundman lat 46, Anna Mittelstedt lat 38, Rachela Seeliger lat 69.

Starozakonnych: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 2; w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Szpindler Ruehla Leja lat 76, Dobrassklanka Nusen lat 50.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Wtorek dnia 18 marca. Temperatura wczoraj rano 29 R., w połud. 13° R., wieczór 8° R.; Środnia wysokość barometru 23 cali, 3 linie fran.

### WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Schimom Warszawski, Fabrik Enka für Franciszek Rybka, James oder Fames, Szlowski, Morgenstern, Witwa Rotkowa Konstantiner Str.

Wędrowca Nr. 11 wyszedł z druku i zawiara:

Artykuły: Fritz Kaulbach (z portretem). Nieznany wiersz Adama Mickiewicza, „Do Malarza.“ O wrażeniach z podróży, M. Konopnickiej. napisał Antoni Sygietyński. Dziennikarstwo na wschodzie Artura Leista. Zabójstwo posła, napisał M. Brosch. Szkice z poznańskiego przez T. T. Jeza (z ryciną). Odczyty, — Z wędrowki, — Kronika geograficzna, — Od Alp do Etny, streścił A. Gruszecki. Odpowiedzi od redakcyi. Ryciny: Portret F. F. Kaulbacha. — Obraz F. A. Kaulbacha. — Zbuduje pałac, rysował Witkiewicz. — Grobowiec Skalgierów. 164,

## B I L A N S Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia

założonego w roku 1827, po dzień 1 stycznia 1884 roku.

Ruble sr. i kopiejki		Ruble sr. i kopiejki	
Kasa:		Kapitał zakładowy.	4,000,000 —
Gotowizna . . . . .	20,217 23	Kapitał zasobowy:	793,877 05
Rachunek papierów rosyjskich.		Rezerwa kapitału po rok 1884 . . . . .	66 —
Remanent:		Z rachunku dywidendy przeniesione w moc § 7 ust.	793,943 05
Rrs. 630,700-6% różnych pożyczek . . . po 113 5/8	716,632 87	Rezerwa składek na rok 1884:	
„ 150,800-5 1/2% renty . . . . .	150,046 —	Przeniesiono na rok 1884 . . . . .	1,346,446 83
„ 7,000-5% pożyczki 1 ser. . . . .	6,597 50	Rezerwa papierów publicznych:	
„ 200,000-5% „ 5 „ . . . . .	190,500 —	Pozostałość po 1 stycznia 1883 r. . . . .	45,695 75
„ 1,000-5% bilety banku i emisji. . . . .	95 7/8	Dopisano dla uregulowania papierów wartość. podług kursu giełdowego z d. 30 grudnia 1883 r. . . . .	171,488 28
„ 1,695,000-5% „ 2 „ . . . . .	1,593,300 —	Kapitał na zapomogi dla urzędników:	
„ 50,000-5% „ 4 „ . . . . .	47,000 —	Pozostałość wraz z proc. po 1 stycznia 1884 r. . . . .	81,260 98
„ 836,000-5% „ 5 „ . . . . .	788,975 —	Przybywa 1% od czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zgrom. akcyonar. z d. 16 paźdz. 1877 r. . . . .	11,652 85
„ 10,000-5% 1 wewn. pożycz. prem. . . . .	21,900 —	Procenty za rok 1884:	
„ 10,000-5% 2 „ . . . . .	21,000 —	Zrealizow. proc. w r. 1884 odnoszące się do 1884 r. . . . .	6,297 18
„ 22,400-5% kons. dr. żel. 4 em. . . . .	30,464 —	Dywidenda lat poprzednich:	
„ 800-5% wschodn. pożycz. 1 . . . . .	733 —	Niepodniesione dywidendy . . . . .	6,316 —
„ 765,500-5% „ 2 . . . . .	698,518 75	Rachunek zysków i strat:	
„ 393,000-5% „ 3 . . . . .	359,595 —	Przewyżka roczna . . . . .	1,055,011 64
„ 393,000-5% list. z. Tow. wz. kr. ziem. . . . .	318,330 —	Rachunek podatków rządowych:	
„ 39,500-4% pożyczki fińskiej . . . . .	33,180 —	Saldo z roku 1882 . . . . .	rs. 66,122.47
„ 63,303-4% Metal. sierpniow. z proc. 2,940 t. . . . .	83,978 —	Wpływ podatku rządowego w 1883 „ 618,598.52	
„ 93,000-4% „ lutow. . . . .	123,380 —	Dotatkowo za lata poprzednie . . . . .	36.06
„ 73,750 akcji drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej 590 sztuk po . . . . . 110 1/2	65,195 —	Wnieśli do kasy rządowej w Petersburgu . . . . .	570,265 47
„ 300,000-4% krótkoterminowych obl. skarbow. . . . .	300,000 —	Rachunek różnych towarzystw asekuracyjnych:	
Rrs. 5,734,760	5,550,283 87	Przynależne im . . . . .	344,989 31
Procent do 1 stycznia 1884 r. . . . .	108,394 41	Rachunek kosztów za rok 1883:	
Należność u różnych banków . . . . .	6,653,678 28	Pozostaje do zapłacenia . . . . .	119,582 60
Pożyczek na zastaw pap. publ. rząd. . . . .	1,233,172 06	Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:	
Wartość domu Towarzystwa . . . . .	1,053,000 —	Przyjęto wedle oszacowania . . . . .	320,627 32
„ ruchomości biurowych . . . . .	90,000 —		8,416,503 37
Pełnomocnicy krajowi . . . . .	3,000 —		
Dywidendy na rok 1883:	308,491 80		
za pierwsze półrocze r. 1883 wypłacono na 6,869 kuponów po rs. 8 . . . . .	54,944 —		
	8,416,503 37		

## Rachunek zysków i strat

za czas od 1 stycznia 1883 do 1 stycznia 1884 roku.

W p t y w.		R o z c h ó d.	
Rach. rezerwowy składek z r. 1883:		Rachunek strat:	
Zarezerwowano na rok 1883 . . . . .	1,246,933 11	wypłacono za straty ogniowe w roku 1883 . . . . .	rs. 4,079,966.25
Rachunek składek:		otrzymano od Tow. reasekuracyjn. „ 2,480,244.93	1,599,721 32
Zebrało składek . . . . .	7,251,708 95	Rachunek kosztów:	
Zapłacono za reasekuracje . . . . .	4,259,604 89	Koszta zarządu . . . . .	257,821.46
	2,992,104 06	Plany i taksacje architektów . . . . .	70,678.18
Rachunki procentów:		Koszta i komisowe agentów krajowych . . . . .	788,634.46
Otrzymane zyski na papierach rosyjskich . . . . .	182,610 21	Tantemy dyrektorów podług par. 17 ustawy . . . . .	46,182.60
„ procenty od banków wedle rach. bic. . . . .	21,775 22	Na fundusz zapomogi dla urzęd. . . . .	11,652.85
„ „ „ pożyczek na zastaw pap. publ. . . . .	45,771 76		Rs. 1,174,869.54
„ „ „ z wartości domu rs. 90,000 po 4% . . . . .	3,600 —	Komisowe za reasekuracje oddano . . . . .	rs. 697,105.58
„ „ „ od pap. ros. po 1 styczn. 1884 r . . . . .	108,394 41	za reasek. przyjęto „ 105,612.21 „ 591,493.37	583,376 17
	357,151 60	Rezerwa pełnomocników krajowych:	
Rachunek niezafatwionych szkód:		Odłożono na wykazać się mogące straty . . . . .	15,000 —
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód z r. 1883 z funduszu na ten cel odłożonych . . . . .	3,567 19	Rezerwa składek za rok 1884:	
	4,599,555 96	Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń . . . . .	1,346,446 83
		ZYSK W ROKU 1888 . . . . .	3,544,544 32
		Z sumy tej wedle uznania ogólnego zebrania należy przenieść:	1,055,011 64
		na rach. dywidendy za r. 1883 (80 rs. od akcji) . . . . .	800,000 —
		„ „ kapitału rezerwowego . . . . .	55,011 64
		„ „ oraz odłożyc: . . . . .	150,000 —
		na rachunek zysków i strat za r. 1884 . . . . .	150,000 —
		na opłacenie kosztów powiększenia lokalu Towarz. . . . .	50,000 —

Oryginał podpisany przez dyrektorów: A. Proworoff. O. Strahlborn. H. Anherson. E. Blessig. A. Markewitsch.

Szef biura A. Amburger. Buchhalter H. Boltenhagen.

AGENTURA GENERALNA w WARSZAWIE przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 75 D. Rosenblum.

# NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE WYDOSTROWANE WĘDROWIEC.

Wychodzi co czwartek, zawiera dwanaście stronnic in folio drukowanych, ozdobionych licznymi drzeworytami.

**Cena w Warszawie rocznie rs. 5.**

W Cesarstwie i w Królestwie wraz z przesyłką pocztową **rocznie rs. 6**

**Dodatek:** „Podróż po krajach południowej Słowiańszczyzny,” dołączany do każdego numeru arkuszami—otrzymuje każdy prenumerator za roczną dopłatą **JEDNEGO RUBLA.**

Komplety od Nowego Roku począwszy, znajdują się na składzie.

W N-rze 10 Wędrowca rozpoczęła się powieść T. T. Jeża: „Szkice z Poznańskiego” z rysunkami St. Witkiewicza.

Adres: Redakcja Wędrowca—Warszawa ul. Żórawia Nr. 11.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

## KURYER CODZIENNY.

pismo społeczne, polityczne i literackie  
wychodzi w Warszawie codziennie niewyłączając świąt i niedziel (oprócz Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy).  
Niezależnie od codziennego feljetonu, w osobnym dwa razy tygodniowo wychodzącym dodatku do „Kurjera,” drukowane są powieści w takiej formie, że po skończeniu, mogą być oprawione w osobne książki.

**Wyłącznie prenumerotorowie Kurjera Codziennego** mogą nabywać nowe stereotypowe odbicia

### ENCYKLOPEDYI POWSZECHNEJ (treść wiedzy ludzkiej)

w 12 tomach i z 2 suplementami

za cenę niepraktykowaną niską a mianowicie: tom objętości 30 arkuszy druku w wielkiej ósemce za kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 85.

Dla nabywców nie prenumerujących „Kurjera” cena tomu Encyklopedyi wynosi w Warszawie Rs. 1 kop. 25, na prowincyi Rs. 1 kop. 50.

**Nowo przybywający prenumerotorowie Kurjera, mają prawo do nabywania Encyklopedyi począwszy od tomu 1-go w ratach miesięcznych tak w**

**Warszawie jak i na prowincyi. Co miesiąc wychodzi tom jeden.**

#### Warunki prenumeraty

w WARSZAWIE.		na PROWINCYI i w CESARSTWIE.	
Miesięcznie . . . . .	rs. — kop. 50	Miesięcznie . . . . .	rs. — kop. 75
Kwartalnie . . . . .	„ 1 „ 50	Kwartalnie . . . . .	„ 2 „ 25
Półrocznie . . . . .	„ 3 „ —	Półrocznie . . . . .	„ 4 „ 50
Rocznie . . . . .	„ 6 „ —	Rocznie . . . . .	„ 9 „ —

za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie.

#### Cena Kurjera wraz z Encyklopedyą

w WARSZAWIE		na PROWINCYI i w CESARSTWIE	
Miesięcznie . . . . .	rs. 1 kop. 10	Miesięcznie . . . . .	rs. 1 kop. 60
Kwartalnie . . . . .	„ 3 „ 30	Kwartalnie . . . . .	„ 4 „ 80
Półrocznie . . . . .	„ 6 „ 60	Półrocznie . . . . .	„ 9 „ 60
Rocznie . . . . .	„ 13 „ 20	Rocznie . . . . .	„ 19 „ 20

Adres Redakcji: Czysta N. 6.—Wydawca **Hipolit Orgelbrand.**  
125-2-2

### AGRONOM

pochodzący z W. Ks. Poznańskiego. pragnie znaleźć zajęcie jako **administrator dóbr lub leśnik na większe lasy.**

Odpisy świadectw złożone są w Redakcji „Dziennika Łódzkiego,” która również bliższych informacji udzielić może.  
143-3-3

### FABRYKA TABACZNA A. N. BOGDANOWA & K<sup>o</sup> w St. PETERSBURGU

poleca papierosy

**Dyrektorskie** w wyborowym gatunku, po Rs. 1 za 100 sztuk, w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 sztuk. 113-10-10

### POMOC LEKARSKA W NOCY

w gabinecie Dentystycznym **A. Iwanoffa.** Przy wszelkich operacjach posługuje się **Reflector-Lampą**, systemu **D-ra Telschow'a**, w zupełności zastępującej światło dzienne.

Przy operacjach bolesnych, na żądanie znieczuliła się bólem **tenkiem azotu** (gazem rozwesalającym), który jest jedynym środkiem do znieczulania, uznanym przez radę lekarską, jako zupełnie nieszkodliwy. Plombuje się złotem, srebrem, cementem i porcelaną. Oczyszcza się najbardziej zanieczyszczone zęby. Sztuczne zęby wprawiane najnowszym systemem, bez wyjmowania pozostałych korzeni od Rs. 2.

**Dentysta A. Iwanoff.**

Piotrkowska, vis-à-vis cukierni Wüstehubego, w domu Müllera. 109-9-0

### Żądany jest POKÓJ UMEBLOWANY

z całodziennym utrzymaniem, za dwie lekcje muzyki, śpiewu, lub przedmiotu naukowego, dziennie. Oferty w redakcji pod lit. B. B. 4. 158-1-3

W guberni Kelińskiej, powiecie Łęczyckim osadzie Piątek, jest do sprzedania

### Młyn wodny

zwany Poduliczny,

z dwoma gankami, opatrzony w cylinder, kłaper, ganek i jagielnik. Wody zawsze poddostatkim. Gruntu rozległości przeszło włoka, pszennego klasy pierwszej. Wiadomość u właściciela na miejscu.

**M. Leszkiewicz.**

159-1-3

### OLIMPIA DEBICKA

PRZYBYŁA z WARSZAWY

Otworzyła pracownię **Sukień damskich, i ubiorów dzieciennych,** które wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach.

wykonanie punktualne i podług najświeższej mody

Ulica Widzewska dom Aia Nr 1440, 1-sze piętro od frontu.

### Droga żelazna fabryczno-łódzka.

Podaje do wiadomości, że od dnia 3/15 marca r. b. wprowadzoną zostanie nowa taryfa na miar węglowy ze stacyi drogi górno-szląskiej, wynosząca 28,14 kop. od 100 klg. za przestrzeń od Sosnowca do Łodzi.

155-3-3

Potrzebny jest

### POKÓJ

przy familii z osobnym wejściem, jeżeli można za korepetycje z matematyki lub języka rosyjskiego. Wiadomość w redakcji.

145-2-2

### GIEŁDA WARSZAWSKA d. 15 marca.

W eks le.	Dyskonto	ZA	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcje
			żądano	placono	
Berlin . . . . . (164 1/2)	4	100 nr.	49.37 1/2	—	49 25 22 1/2 20 17 1/2 12 1/2
„ „ „ „ (164 1/2)	4	100 nr.	49.27 1/2	—	—
Inne niem. miasta bank.	4	100 nr.	—	—	—
„ „ „ „	4	100 nr.	—	—	49 12 1/2
„ „ „ „	3 1/2	1 £.	—	—	10 2
„ „ „ „	3	1 £.	10.04	—	40 39 95
„ „ „ „	5	100 Fr.	—	—	40 39 95
„ „ „ „	4	100 Fr.	40.04	—	—
„ „ „ „	4	100 flor.	—	—	82 95
„ „ „ „ (138 1/2)	6	100 flor.	83.10	—	—
Petersburg . . . . .	6	100 rs.	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Słopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcje. (za 100 rs.).	Słopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.   placon	żądano   placono				żądano   placono	
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	
„ „ „ „ małe	4	—	—	—	„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—	—	
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	—	—	„ „ „ 100 r.	5	—	—	
Listy Likw. Kr. Pols. duże	—	—	88.40	—	„ „ Teres. 1000 r.	5	—	—	
„ „ „ „ małe	4	—	88.80	—	„ „ „ 100 r.	5	—	—	
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	94. —	—	„ „ Fabr. Łódzkiej	—	—	—	
„ „ „ „ 100 r.	5	—	94. —	—	„ „ Banku Handlowego	—	—	—	
„ „ „ „ 50 r.	5	—	94. —	—	„ „ w Warszawie 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ II 1000 r.	5	93.75	94. —	—	„ „ War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ 100 r.	5	—	94. —	—	„ „ Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ III 1000 r.	5	—	94. —	—	„ „ War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	
„ „ „ „ 100 r.	5	—	94. —	—	„ „ z wypł. rs. 125 250 r.	—	—	—	
Ros. Poż. Pr. zr. 1864 I em.	5	—	—	—	„ „ War. Tow. F. Cukru 600	—	—	—	
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—	—	—	„ „ Cukr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—	
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	„ „ Józefów 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ II	5	—	—	—	„ „ Czersk 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ III	5	—	—	—	„ „ Hermanów 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ IV	5	—	—	—	„ „ Łyszkowic. 250 r.	—	—	—	
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	—	—	„ „ Leonów 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100.30	—	„ „ Czestocice 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—	100.20	—	„ „ T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ małe	5	—	100.10	—	„ „ Tow. Lilpop, Bau i	—	—	—	
„ „ „ „ „ Ser. II lit. A.	5	—	—	—	„ „ Loewenstein 1000 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	
„ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ Ser. III lit. A.	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Starachowickich 100 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	
„ „ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5	99.60 65	99.90	—	„ „ Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—	99.80	—	„ „ Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	
„ „ „ „ „ małe	5	—	99.70	—	„ „ Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ Ser. IV lit. A.	5	—	—	—	„ „ Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	
„ „ „ „ „ lit. B.	5	—	—	—	„ „ Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	
„ „ „ „ „ małe	5	—	—	—	„ „ Tow. Łaz. i Łażni 100 r.	—	—	—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96. —	—					
„ „ „ „ „ II	5	—	94.35	—					
„ „ „ „ „ III	5	93.30	93.50	—					
„ „ „ „ „ IV	5	—	93. —	—					
„ „ „ „ „ m. Łodzi „ I	5	—	86.25	—					
„ „ „ „ „ II	5	—	85. —	—					
„ „ „ „ „ III	5	—	83.60	—					
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—					

Wartość kuponu:

List. zas. nowych	113 1/2	Oblig. skarab. 182 1/2
„ „ m. Warsz. s. I II 227 1/2	—	Poż. prem. I em. 86 1/10
„ „ m. Łodzi . . . . . 186 1/16	—	„ „ II em. 252 1/5
„ „ likwid. . . . . 115 3/4	—	

### HOTEL VICTORIA.

Szanownym gościom donoszę uprzejmie, że znowu odebrałem transport piwa z najslynniejszego browaru w Norymberdze i takowe od dnia dzisiejszego sprzedaje

Z uszanowaniem

**A. Romahn**

### TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH

pod dyrekcją

**J. Puchniewskiego**

we Wtorek dnia 18 marca 1884 r.

### WESOŁA WOJNA.

Operetka w 3 aktach z muzyką Jana Straussa, libretto pp. F. Zell i R. Genée, przekład Aurelego Urbańskiego.

Początek o godz. 8-ej.

Początek przychodzące do Łodzi.

rodzaj ekspedycji	godziny i minuty	rodzaj ekspedycji	godziny i minuty
na następujące trakty	Sobota 12:40	rodzaj ekspedycji	Sobota 12:40
d. z Łódzki	12:40	z następujących trakto	Piątek 12:40
trakt katalski	5:30		Czwartek 12:40
tr. kutnowski	5:30		Sroda 12:40
tr. brzezinski	5:30		Wtorek 12:40
tr. lutomiński	5:30		Poniedz. 12:40
tr. aleksandr.	5:30		Niedziela 12:40
tr. tuszyński	5:30		